

Sygn. akt **IC 809/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Grzegorz Tyliński</i>
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Skolimowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **D. M.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę kwoty 85 000 zł

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. M. kwotę 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. rozdziela stosunkowo pomiędzy stronami koszty postępowania, przyjmując iż D. M. wygrał sprawę w 71%, zaś (...) Spółka Akcyjna w W. w 29%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów Referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

Pozwem, który wpłynął w dniu 17 lipca 2015 r. powód D. M. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 85 000 zł tytułem pozostałej części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci najbliższego członka rodziny z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództwa.

Na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony Sąd Okręgowy ustalił następujące okoliczności faktyczne za udowodnione:

W dniu 27 sierpnia 2013 r. niespełna (...) letni K. M. udał się wraz ze swoją matką A. M. w podróż do poradni kardiologicznej w K. P., albowiem z uwagi na wrodzoną wadę serca pozostawał pod stałą opieką kardiologa. Z miejsca zamieszkania (N., Gmina D., Powiat (...)) A. i K. M. zostali przez członka rodziny podwiezieni do miejscowości G., gdzie wsiedli do kursowego busa relacji S. – K.. Przed opuszczeniem domu K. obudził swojego brata D., pytając się, czy coś mu przywieźć z K.. Bracia droczyli się wówczas przez chwilę. Podróż busem początkowo przebiegała planowo, jednak około godz. 9.00 w miejscowości Ł. k. B. (kiedy pojazd poruszał się ówczesną drogą krajową nr (...) – obecnie nr (...)) kierowca busa (pojazd marki I. o numerach rejestracyjnych (...)) przekraczając dozwoloną administracyjnie prędkość, nie zachowując bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu, nie upewniwszy się

czy pas jezdni z naprzeciwka jest wolny, wykonał nagły manewr skrętu w lewo, wjeżdżając na przeciwny pas jezdni, ostatecznie powodując zderzenie czołowo – boczne z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki M.. K. M. wraz z mamą podróżowali na przednim siedzeniu po prawej stronie busa. Ta część pojazdu najbardziej ucierpiała w wyniku zdarzenia. Bezpośrednio po zdarzeniu K. M. został reanimowany na miejscu wypadku i po przywróceniu funkcji życiowych przetransportowany do (...) Szpitala (...) w K. P., gdzie tego samego dnia nastąpił zgon. Do innego szpitala z miejsca zdarzenia przetransportowano także matkę K., która jednak wypisała się z niego na własną prośbę – pomimo doznania znaczących urazów w wyniku zdarzenia, m. in. poważnego urazu żuchwy. Pomimo jednak opuszczenia szpitala na własną prośbę A. M. nie udało się zobaczyć syna K. przed śmiercią.

D. M. jeszcze w czasie podróży brata i mamy do K., dzwonił do A. M.. Matka odebrała telefon od D. M. w karetce i w ten sposób powiedziała mu o wypadku. Przez cały dzień D. M. obserwował informacje w telewizji, gdzie przekazywano wiadomości o tym wypadku (m. in. na tzw. „pasku” pojawiała się informacja o krytycznym stanie (...)letniego chłopczyka poszkodowanego w wypadku). Starał się być dobrej myśli. Wieczorem zadzwonił do swojego wujka i dowiedział się, że wracają (wraz z A. M.) do domu. Kiedy wujek wraz z matką przyjechali do domu, już z samego zachowania wujka D. M. zorientował się, że jego brak zmarł. Później przyjechała jeszcze Policja z potwierdzeniem informacji, że K. nie żyje.

Okres bezpośrednio po śmierci brata był dla D. M. szczególnie trudny. Nie spał. Nie mógł uwierzyć w śmierć brata. Zastanawiał się, kiedy brat wróci. Przed pogrzebem była możliwość pojechania do kaplicy, gdzie znajdowało się ciało dziecka i symboliczne pożegnanie się z nim, jednak D. M. nie pojechał tam wówczas, chcąc zapamiętać brata K. jako żywego. Dzień pogrzebu brata D. M. wspomina jako najgorszy dzień w swoim życiu. Nieustannie chodził na cmentarz, bliscy odbierali jego zachowanie, jak osoby dotkniętej obłędem. Z drugiej strony bliscy D. M. mieli wrażenie, że chłopiec bardzo szybko wydorósł. Bezpośrednio po pogrzebie zaopiekować musiał się matką, która z uwagi na poważne obrażenia, zobowiązana była często jeździć do placówek medycznych do R.. Ponieważ matka D. była tzw. trzeźwiejącą alkoholiczką, syn nieustannie martwił się, tym czy matka nie powróci do nałogu. Pewne ukojenie D. M. odnalazł w religii – przyjaciel mamy, który przyjechał do domu w dniu śmierci K., wytłumaczył D. całą tragedię w świetle prawd wiary. Do dzisiaj wiara przynosi D. M. ukojenie – tłumaczy sobie, że może po to K. przyszedł na świat, aby mama przestała pić; razem z mamą modli się za brata, a ostatnio prosi brata, aby to on wstawił się za nim. Po śmierci brata D. M. starał się znaleźć sobie zajęcie. Od września 2013 r. poszedł do szkoły ponadgimnazjalnej do innego miasta (do S.). D. M. skupił się wówczas na nauce – z jednej strony po to, aby nie rozpamiętywać rodzinnej tragedii, z drugiej zaś – aby matka nie widziała, że jest mu smutno. D. nieustannie bał się, że matka może znowu zacząć pić. Zmiana środowiska korzystnie wpłynęła także na funkcjonowanie D. jeszcze z innej przyczyny – w nowej klasie nie był rozpytywany o brata, czy też o wypadek.

W związku ze śmiercią brata u D. M. rozwinęła się psychologiczna reakcja żałoby, która stanowiła adekwatną odpowiedź emocjonalną na doświadczenie straty w centralnym obszarze życia. Brat K. stanowił dla niego osobę znaczącą w systemie rodzinnym, związaną z szeregiem pozytywnych doświadczeń. Śmierć brata w znaczący sposób naruszyła dotychczasowe funkcjonowanie jego systemu rodzinnego, a ponadto D. M. obciążony był odpowiedzialnością za matkę. Przebieg żałoby u D. M. nie był jednak zaburzony, obciążony patologią, czy też w inny sposób powikłany. D. M. dokonał efektywnego przejścia przez kolejne stadia procesu żałoby, aż do jego ostatniego etapu - powrotu do równowagi emocjonalnej, skutecznym reorganizowaniem swojego życia po doznanej stracie oraz jej przeformułowaniu i włączeniu w osobistą historię. D. M. nie podejmował aktywnej konsultacji bądź leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego. Obecnie D. M. jest uczniem technikum. Jest w związku z dziewczyną.

K. M. był jednym z dwóch braci D. M.. Drugi z braci ma na imię Ł.. D. i Ł. byli braćmi rodzonymi (pochodzącymi ze związku małżeńskiego, w jakim pozostawała wówczas A. M.), zaś K. był ich bratem przyrodnym (pochodził ze związku pozamałżeńskiego A. M. z innym mężczyzną). W chwili zdarzenia K. i D. M. mieszkali razem z matką A. M.. Ł. M. w tym okresie podejmował zatrudnienie poza granicami Polski (we Francji). Obecnie w toku jest sprawa rozwodowa rodziców D. M..

W dniu 6 lutego 2014 r. D. M. razem z innymi członkami rodziny K. M. wystąpił do (...) Spółki Akcyjnej w W. o wypłatę kwoty 100 000 zł. Pismem z dnia 3 marca 2014 r. Zakład poinformował o przyznaniu na rzecz D. M. kwoty 15 000 zł. Pomimo zgłoszonego odwołania w postępowaniu likwidacyjnym kwota ta nie została zwiększona.

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy ustalił na podstawie: w zakresie więzi powoda łączących go ze zmarłym bratem, zmian w życiu powoda po śmierci brata, zakresu stresu oraz traumy związanej z wypadkiem – na podstawie dopuszczonego w sprawie dowodu z opinii biegłego dra T. G. (1) (karty 164 – 170 akt sądowych), dowodu z zeznań świadków A. M. (karty 156 – 158 akt sądowych) i Ł. M. (karty 158 – 159 akt sądowych), jak również dowodu z przesłuchania stron, ograniczonego do przesłuchania powoda D. M. (karty 159 – 160 akt sądowych). Okoliczności tragicznego zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2013 r. nie były pomiędzy stronami sporne i zostały ustalone na podstawie niezakwestionowanych twierdzeń powoda, w tym także zawartych w piśmie z dnia 6 lutego 2014 r. – wniosku o naprawienie szkody (karty 47 – 71 akt sądowych), Sąd Okręgowy zastosował w tym zakresie art. 230 Kodeksu postępowania cywilnego, w myśl którego gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Dodatkowo okoliczność zgonu K. M. ustalono na podstawie niekwestionowanej kopii odpisu ze skróconego aktu zgonu (karta 45 akt sądowych), zaś pokrewieństwo powoda ze zmarłym na podstawie niekwestionowanej kopii odpisu skróconego aktu urodzenia powoda (karta 44 akt sądowych). Ustaleń co do zadośćuczynienia przyznanego powodowi na etapie postępowania likwidacyjnego dokonano na podstawie pisma pozwanego z dnia 3 marca 2014 r. (karta 72 akt sądowych). Tak wskazany materiał dowodowy jest zgodny, spójny i wzajemnie się uzupełnia. Podstawowe okoliczności sprawy, zaś w szczególności okoliczności, które rodziły odpowiedzialność pozwanego (...) S. A. nie były pomiędzy stronami sporne, zaś odpowiedzialność pozwanego co do zasady została uznana, a pewna część roszczenia o zadośćuczynienie została wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego. Zwrócić należy uwagę, iż za szczególnie wiarygodny uznać należy dowód z opinii biegłego dra T. G. (1) – biegły dysponując fachową wiedzą (wiadomościami specjalnymi) nie był związany ze stronami, a zatem nie był zainteresowany w opiniowaniu na korzyść bądź niekorzyść którejkolwiek ze stron.

Dla dokonania istotnych w sprawie ustaleń faktycznych nie wykorzystano natomiast dokumentów składanych wyłącznie w celu uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych (dokumenty z kart 19 – 43 akt sądowych). Dodatkowo Sąd Okręgowy uznał, iż nie jest w sprawie istotna okoliczność wszczęcia przez powoda postępowania mediacyjnego przed Sądem Polubownym przy Komisji Nadzoru Finansowego, z tej też przyczyny nie wykorzystano dla dokonania istotnych w sprawie ustaleń faktycznych korespondencji z (...) (karty 96 – 101 akt sądowych).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Dokonując oceny zgłoszonego w sprawie niniejszej roszczenia w pierwszej kolejności wskazać należy, iż jak wynika z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych pozwany w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych odpowiada majątkowo za skutki zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2013 r. W tym zakresie zważyć należy, iż stosownie do art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Zgodnie zaś z art. 822 § 1 k. c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, przy czym w myśl § 2 tego artykułu jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Zwrócić także należy uwagę, iż stosownie do art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych... poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń; o zgłoszonym roszczeniu zakład ubezpieczeń powiadamia niezwłocznie ubezpieczonego. Wobec treści powyższych uregulowań niekwestionowana odpowiedzialność pozwanego nie może wzbudzać wątpliwości.

W istocie spór w sprawie niniejszej koncentrował się na wysokości odpowiedzialności pozwanego. W tym z kolei zakresie zważyć wpieryw należy, iż stosownie do art. 446 § 4 k. c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie ulega wątpliwości, iż powód D. M. spełnił pierwszą ze wskazanych w tym uregulowaniu przesłanek – niewątpliwie jest osobą najbliższą w stosunku do zmarłego brata K.. W ocenie Sądu Okręgowego przesadzają o tym zarówno więzy krwi (najbliższy z krewnych w linii bocznej), jak również fakt wspólnego zamieszkiwania braci w jednym domu, razem z ich matką A. M.. W dalszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż kwota 15 000 zł przyznana już powodowi przez pozwanego nie może być żadną miarą uznana za odpowiednią sumę – przeciwnie: w istocie pełniła ona rolę sumy symbolicznej, odzwierciedlającej jedynie w części krzywdę, jaką doznał powód w związku z utratą brata. Dokonując oceny zgłoszonego roszczenia co do jego wysokości wskazać należy na prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (niepublikowany wyrok z dnia 12 września 2013 r. w sprawie o sygn. IV CSK 87/13) pogląd, zgodnie z którym Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Pogląd ten należy podzielić. Z drugiej strony zwrócić należy uwagę na potrzebę utrzymania tak przyznanej kwoty zadośćuczynienia w rozsądnych granicach – chociaż co do zasady podzielić należy pogląd zaprezentowany w innym orzeczeniu Sądu Najwyższego – z dnia 30 stycznia 2004 r. (sygn. akt I CK 131/03, orzeczenie opublikowane w zbiorze Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej za rok 2005 nr 2, poz. 40) – w którym wskazano, iż Powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Niewątpliwie jednak decydującym kryterium wskazującym na wysokość należnego uprawnionemu zadośćuczynienia winny być okoliczności faktyczne konkretnej sprawy. W tym zakresie ponownie odwołać należy się do poglądów Sądu Najwyższego, który w sprawie – co prawda o odmiennych okolicznościach faktycznych – wskazał jednak, iż Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron. Istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego. Intensywność cierpienia z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju (niepublikowany wyrok z dnia 12 września 2002 r. w sprawie o sygn. IV CKN 1266/00). Podzielając powyższe poglądy zwrócić należy uwagę na indywidualną sytuację osobistą powoda, wytworzoną niejako tragicznym wydarzeniem z dnia 27 sierpnia 2013 r. i jej następstwami na jego dalsze funkcjonowanie.

Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne wskazują wprost, iż wskutek zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2013 r. D. M. utracił młodszego o (...) lat brata. W tamtym okresie obok matki A. M., to właśnie brat K. był dla niego osobą najbliższą, z którą wspólnie mieszkał i spędzał większość wolnego czasu. Mając na względzie, iż w owym okresie najstarszy brat przebywał już poza granicami Polski, pracując zawodowo, zaś ojciec powoda mieszkał osobno (choć w tej samej miejscowości) w istocie D., K. i matka A. M. tworzyli integralną – choć niekompletną – rodzinę. Tym samym można zaobserwować szczególnie silne więzi pomiędzy tymi trzema osobami – wnioski takie płyną wprost z ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, zaś przede wszystkim z tej opinii biegłego T. G. (1). Powód był dla K. niewątpliwym autorytetem, zaś z uwagi na brak ojca w rodzinie, stanowił dla niego z pewnością wzorzec męskiego postępowania. Tego rodzaju postrzeganie powoda przez młodszego brata z pewnością wpływało także na silnie pozytywny stosunek powoda do K., jako swoistą relację zwrotną. Zważyć także należy, iż prawidłowa ocena roszczenia opartego na art. 446 § 4 k. c. wymaga również przeprowadzenia pewnej projekcji – próby analizy, jak wyglądałyby relacje pomiędzy zmarłym a uprawnionym w przyszłości. Niewątpliwie z czasem drogi braci rozeszłyby się – z jednej strony powód silniej wzrastałby w swoje środowisko rówieśnicze, podobnie jak zmarły K.. Uznać też należy, iż z czasem obaj bracia założyliby własne rodziny i właśnie na tych rodzinach koncentrowałaby się ich aktywność życiowa. Dokonując oceny

zgłoszonego roszczenia co do jego wysokości zwrócić należy uwagę na jeszcze jeden istotny w realiach faktycznych tej sprawy element. Na krzywdę powoda bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 27 sierpnia 2013 r. złożyły się niejako dwie grupy okoliczności – jakkolwiek śmierć brata miała pierwszoplanowe znaczenie dla dobrostanu D. M., jego kondycja psychiczna była także wywołana tym, co działo się z matką. Z jednej strony A. M. została poważnie poszkodowana w wyniku zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2013 r., z drugiej strony utraciła w wyniku tego zdarzenia najmłodszego syna, co z kolei sprawiło, iż D. M. obawiał się zarówno o fizyczne, jak i psychiczne zdrowie matki, a w szczególności, czy wskutek tych traumatycznych przeżyć matka nie powróci do nałogu. To właśnie te dwie grupy okoliczności determinowały stan powoda bezpośrednio po rodzinnej tragedii, zaś w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy pozwany odpowiada jedynie za pierwszą z nich. Zwrócić wreszcie należy uwagę, iż żałoba u powoda - jakkolwiek występowała - nie była jednak w sposób patologiczny powikłana, a obecnie winna być uznana za zakończoną.

Jakkolwiek krzywda doznana w wyniku śmierci osoby bliskiej trudna jest do kategorycznej oceny i wyrażenia w prostej postaci pieniężnej, powyższe okoliczności, które winny w ocenie Sądu Okręgowego wpływać na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wskazują, iż kwotą odpowiednią, obrazującą poniesioną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 27 grudnia 2013 r. jest kwota 75 000 zł. Mając zaś na uwadze, iż w poczet niej winna być zaliczona kwota 15 000 zł, która została powodowi przyznana i wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego, zgłoszone w sprawie niniejszej roszczenie winno zostać uwzględnione do kwoty 60 000 zł. Tak ustalona kwota zadośćuczynienia uwzględnia w ocenie Sądu Okręgowego zarówno kwestie o charakterze indywidualnym, jak również przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, wreszcie nie może być ona uznana za nadmierną, prowadzącą do nienaturalnego wzbogacenia się powoda. Odpowiada ona co do zasady również przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa w obecnych realiach społeczno – ekonomicznych. Roszczenie ponad tę kwotę nie zostało uwzględnione, zaś powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

Dokonując rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania odsetek Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności miał na uwadze, iż termin spełnienia świadczenia z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych określony został w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych..., w myśl którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zaoferowany przez powoda materiał dowodowy nie pozwala na precyzyjne przyjęcie, w jakiej dacie powód zgłosił swoje roszczenie pozwanemu – tym bardziej, iż prowadzone przez (...) S. A. postępowanie likwidacyjne dotyczyło większej liczby osób (również T. G. (2), A. M. oraz Ł. M.). W takiej sytuacji za datę, w której pozwany może być w sposób niewątpliwy uznany za powiadomionego jest data jego pisma uznającego w części zgłoszone roszczenia – a zatem 3 marca 2014 r. W takiej sytuacji to od tej daty winien być liczony termin do wypłaty odszkodowania, który w takiej sytuacji upływałby w dniu 2 kwietnia 2014 r. Pozwany jest zatem w zwłoce z zapłatą odszkodowania od dnia 3 kwietnia 2014 r. i w tym zakresie, mając na uwadze ogólną zasadę z art. 481 § 1 k. c., w myśl którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, roszczenie o odsetki winno zostać uwzględnione. Żądanie zasądzenia odsetek za okres od dnia 3 marca 2014 r. do dnia 3 kwietnia 2014 r. zostało zatem oddalone.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z treścią 100 zd. 1 Kodeksu postępowania cywilnego, uwzględniając, iż powód wygrał sprawę w 71% (stosunek kwoty zasądzonej do kwoty dochodzonej), a tym samym przegrał w 29%. Szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono Referendarzowi sądowemu – stosownie do art. 108 k. p. c.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.